

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciel Dzieł” wychodzi codzien. z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. mies. na pocztach 1200 mk., z odnosz. do domu 1236 mk., do Polsk. mies. 2500 mk. lub 6000 mkp. które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 100 marek za rządząc jednolamowy. Wiersz reklamowy 400 marek. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na czwartek 26. kwietnia 1923 r.

Nr. 89!

O polską granicę nad Wisłą.

Kwidzyn. Interpretując wyniki nieszczęsnego plebiscytu z dnia 11-go lipca 1920 roku, Konferencja Ambasadorów wyznaczyła dnia 12-go sierpnia tego roku granicę polsko-niemiecką wzdłuż Wisły, przyznając Polsce: 1) grupę 5 wsi naprzeciwko Oniewa; 2) port rzeczny w Korzeńowie (Kurzebrak), oraz 3) przyczółek mostowy i most na Opaleniu.

Pozatem na podstawie art. (ustęp 4) traktatu wersalskiego, Konferencja Ambasadorów przyznała Polsce na całej długości granicy wąski pas na prawym brzegu Wisły, szerokości od 50 do 200 metrów.

Trzy wyżej wymienione wysepki Polska zaraz objęła na podstawie granicy tymczasowej z dnia 16 sierpnia 1920 r., ale do owego pasa, to Komisja Delimitacyjna p-lka Gardan'a wyznaczyła ostatecznie granice na terenie. Ale, aby Polska mogła ją objąć w całości, trzeba było załatwić sprawę utrzymania tam wałów ochronnych, oraz dostępu ludności miejscowej do Wisły. Są to sprawy lokalne, ale ich znaczenie jest duże.

Dolina wiślana na prawym brzegu liczy tu od 5 do 8 km. szerokości i jest gęsto zaludniona. Ludność doliny ciąży naturalnie ku rzece, a ponieważ nowa granica od rzeki ją odgradza, trzeba jej dostęp do Wisły zapewnić zgodnie z ustępem 5 art. 97 traktatu wersalskiego. Aby zaś uchronić tę ludność przed wylewami Wisły, pobudowano na prawym brzegu, od Grudziądza aż do miejsca, gdzie od Wisły odrywa się Nogat, wały ochronne.

Nowa granica w 6 punktach wały te przecina, tak, że 3 odcinki są po stronie polskiej, a 4 po niemieckiej. Aby te wały utrzymać i na utrzymanie tołożyć, trzeba oczywiście zorganizować polsko-niemieckie towarzystwo wałowe.

Notą z dnia 27-go stycznia ub. r. Konferencja Ambasadorów zaprosiła już oba rządy zainteresowane, aby przez swoich rzeczoznawców wspólnie opracowały i przedłożyły Radzie Ambasadorów tekst konwencji w sprawie prawego brzegu Wisły.

Ale Niemcy — jak zwykle — zwlekali. Wobec tego dnia 14 grudnia 1922 r. Konferencja Ambasadorów powzięła decyzję (zakomunikowaną Polsce notą z 19-go grudnia), na mocy której Polska miała prawo od 20-go grudnia r. ub. objąć całą granicę, wytyczoną na miejscu przez komisję. Następnie Konferencja Ambasadorów wzywała jeszcze raz oba rządy, aby do 1-go lutego rb. przedłożyły jej uzgodnione teksty konwencji w sprawie dostępu ludności miejscowej do Wisły, oraz w sprawie utrzymania wałów nadbrzeżnych.

Także rokowania polsko-niemieckie, jakie w styczniu rb. toczyły się w Kwidzynie i w Poznaniu, nie doprowadziły do porozumienia.

Wobec tego Konferencja Ambasadorów w ciągu najbliższych narzuci obu stronom teksty konwencji, które sama już przez swych ekspertów przygo-

ten sposób położy się nareszcie kres sprawie, nie chcąc się już od trzech lat prawie, bez najmniejszego posunięcia o krok naprzód.

W tym celu pomyślnie załatwienie całej sprawy ustalić naszą granicę na Powiślu pruskim, będącym w stanie zabezpieczyć najbliższą od Wisły położone tereny przed wylewami, a co najważniejsze, wzmocnimy nasze stanowisko obronne wobec Prus Wschodnich, mając w swym ręku już obydwaj brzegi tej naszej narodowej rzeki.

Pocieszne wywody p. Maxa Behrmanna o Polsce.

W środowym wieczornym wydaniu „Vossische Zeitung” korespondent warszawski tego pisma p. Max Behrmann po odbyciu blisko trzymiesięcznej podróży po Wschodniej Europie publikuje pierwszy swój elaborat p. t. „Polska — Niemcy”. Na samym wstępie stwierdza on, że zastał Polskę w nastroju tak agresywnym, że uderzyło go to natychmiast i napawa obawą wielką i ogromnym niepokojem każdego szczerzego pacyfisty. Jakoby obiektywnie, sine ire et studio próbuje p. B. następnie dociec przyczyn tego stanu rzeczy, mianowicie, czy złożyły się na to wzglę-

dy natury wewnętrzno-politycznej, czy też nastroj ten spowodowany został z zewnątrz. Zdaniem jego w pierwszym wypadku zachodziłoby poważne niebezpieczeństwo dla najbliższej przyszłości całej Europy, w drugim zaś — byłby to dalszy tylko symptom choroby wersalskiej, na którą cierpi od lat Europa. P. Behrmann w dalszym ciągu dowodzi, że od szeregu tygodni Polska moralnie i duchowo zbliża się wyjątkowo przeciw Niemcom. Twierdzi on dalej, że odwieczny polski dyletantyzm polityczny, także obecnie każe prowadzić Polakom politykę uczucia, a odrzuca politykę realną, politykę kompromisów. Wreszcie czuje się p. Behrmann, jako przedstawiciel Niemiec, powołanym do zauważenia, że w Warszawie powinny być ministerjum spraw wojskowych i zagranicznych. Że tak będzie, zdawało się p. B. jeszcze na początku roku, kiedy zupełnie bez przyczynienia się do tego Polaków zaplanowała dla Polski korzystna koniunktura, zwłaszcza zaś kiedy Wilno i Małopolskę Wschodnią paryscy „handlarze ludów” ostatecznie przyznali Polsce. Tymczasem nic z tego, powiada p. B. Z sanacją skarbową, gospodarczą i wewnętrzno-polityczną obecnie tylko jeszcze się kociękuje. Co przedewszystkiem zaprzęta umysł, co głównie podkreśla się w enuncjacjach ministerjalnych i prasowych, to wkracza w dziedzinę polityki zagranicznej. W najpierwszym zaś rzędzie to wszystko zwraca się przeciw jednemu sąsiadowi — przeciw Niemcom. W dalszym ciągu p. B. rozwodzi się nad ostatnią mową premiera — wygłoszoną z okazji jego pobytu w Poznaniu. Stwierdzając, że gen. Sikorski nie należy do tych sztabowców, którzy stan pokoju uważają za chwilę krótkiego wytchnienia między dwoma wojnami, p. B. nie znajduje słów dla swego zdumienia, że z jego to ust mogły paść słowa tak niepokojące i agresywne, i to nadmiar w chwili, gdy Niemcy mają oczy zwrócone wyłącznie na zachód. B. przytacza następujące zdanie z mowy premiera: „Wojna światowa wróciła tylko w pewnej części nasz majątek narodowy” i na jego podstawie rozumuje, iż widocznie Polska myśli o aneksji dalszych terytoriów niemieckich, stawiając do wyboru Prusy Wschodnie, Śląsk Opolski i Gdańsk. W końcu swoich przedługich wywodów p. B. konkluduje, iż niekoniecznie trzeba grzebać nadzieje, że uda się uniknąć zatargów wojennych i uważa, że asumpt do wygłoszenia tej mowy, daty targi z nacjonalistyczną prawicą, oraz że jest ona wyrazem pewnej kurtuazji, aniżeli zapowiedzią programu, któryby energicznie i ściśle miano wprowadzić w czyn. Poza tem naturalnie dla p. B. istnieje jeszcze jeden czynnik, decydujący w tym względzie — sprzymierzona Francja, która — jak zapewnia p. B. — sprzymierzeńców swemu prędzej czy później przedstawi peprzny rachunek.

Przegląd polityczny.

Polska.

Postępy marki polskiej.

Warszawa. (AW.) Wczoraj minister skarbu Grabski wobec przedstawicieli prasy poruszył dwa zagadnienia, ostatni spadek marki polskiej i wewnętrzne położenie finansowe państwa. Co do pierwszej kwestji min. stwierdził, że istniejąca oddawna zależność marki polskiej od marki niemieckiej, dzięki wysiłkom ministerjum skarbu poczyna się zmniejszać. Zależność marki polskiej od niemieckiej jeszcze istnieje, ale ministerjum skarbu czyni nieustanne wysiłki, aby zależność uczynić jak najmniejszą. Dla przeciwdziałania zniżce marki polskiej rząd posługuje się zapasem walut przeznaczonych do tego celu, bez naruszenia zapasów złota. Pomimo kilkakrotnej interwencji zapas obcych walut w skarbie dalej się zwiększał. W ciągu ostatnich dwóch tygodni wzrósł on o 15 procent. Minister podkreślił, że państwo jest obecnie uniezależnione od ewentualnej spekulacji niemieckiej na zniżkę polskiej waluty, gdyż rozporządza bardzo znacznymi zapasami waluty niemieckiej, wynoszącej dziesiątki miliardów i gotowem zawsze do rzucaenia na rynek. Omawiając drugą sprawę, Grabski podkreślił sprawę sytuacji finansowej, wyrażającej się w wielkich

dochodach i zmniejszeniu długu skarbu państwa. Do powiększenia dochodu przyczyniła się emisja bonów złotych, która przyniosła około 92 miliardów mk.

Odnowienie rokowań polsko-niemieckich.

Berlin. (AW.) Według informacji prasy niemieckiej w najbliższych dniach po długiej przerwie wielkanocnej podjęte zostaną w pełnych rozmiarach pertraktacje polsko-niemieckie w Dreźnie. Również w międzyczasie kilka mniej ważnych punktów było przedmiotem polsko-niemieckich rozważań. Pełnomocnik Polski w najbliższych dniach ma powrócić do Dreznia. Na pierwszy plan wysuwa się kwestja przynależności państwowej oraz opcji, które dotychczas nastęrczały największe trudności. Prasa niemiecka wskazuje na to, że obrady polsko-niemieckie zostały utrudnione przez mowę premiera Sikorskiego, wygłoszoną ostatnio w Poznaniu.

Spór polsko-litewski przed Ligą Narodów.

Genewa. (PAT.) Wczoraj odbyło się publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów, poświęcone sprawie polsko-litewskiej. Do składu Rady zasiadli m. in. delegat Francji Hanotaux i Włoch, Salandra. Ze strony Litwy był obecny litewski prez. min. Galvanuskas, delegat litewski przy Lidze Narodów, Szidziukauskas, i delegat Litwy do narad paryskich w sprawie Kłajpedy, Mandelstam. Ze strony Polski obecny był delegat Polski do Ligi Narodów, prof. Askenazy.

Na wstępie rozpatrywano sprawę wykonania uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 3 lutego rb., w sprawie zniesienia strefy neutralnej między Litwą a Polską. Hymans wygłosił sprawozdanie, stwierdzające prawidłowe wykonanie przez Polskę wspomnianej uchwały, w sprawie zniesienia strefy neutralnej oraz ostateczne załatwienie sporu polsko-litewskiego w sprawie Wilna z d. 25 marca rb. Prez. min. Galvanuskas występuje przeciwko raportowi Hymansa, występuje następnie przeciwko Polsce za wykonanie uchwały w sprawie przyznania jej części pasa neutralnego oraz protestuje przeciwko uchwale Rady Ambasadorów, jako nieważnej, i jako bezprawnie gwałcące suwerenność Litwy. Delegat Polski, prof. Askenazy stwierdza bezzasadność wystąpienia litewskich przeciwko wykonaniu uchwały przez Polskę, które to oskarżenie zostało odparte w szczegółowej odpowiedzi polskiej. Następnie prof. Askenazy przypomina fakt domagania się Litwy, oznaczenia granicy z Polską, na mocy art. 87 traktatu pokojowego, które to oświadczenie stwierdza zgóry uznanie przez Litwę mocy prawnej uchwały Konferencji Ambasadorów z d. 15 marca rb. Hymans zbija zarzuty Litwy, konstatując fakt uznania kompetencji Konferencji Ambasadorów przez Litwę i stwierdza, iż wobec uchwały Konferencji Ambasadorów spór polsko-litewski w sprawie Wilna przeszedł do historii. Po ponownym wystąpieniu Galvanuskasa i replice Hymansa, Rada Ligi Narodów przyjęła porządek dzienny, przyjmujący sprawozdanie Hymansa. Galvanuskas zapowiedział odwołanie się Litwy do Rady na następnym posiedzeniu. Jako drugą sprawę omawiano wniosek Litwy, odesłania uchwały Rady Ligi Narodów z d. 3 lutego, dotyczącej zniesienia strefy neutralnej między Polską i Litwą do opinii międzynarodowego trybunału w Hadze. W chwili przystąpienia Rady do rozprawy powołał się wniosek, delegat Polski, prof. Askenazy, opuścił miejsce obrad przy stole obrad i zasiadł wśród publiczności. Hymans, jako referent powyższej sprawy, powołał się na sprawozdanie dotyczące całego przebiegu sporu polsko-litewskiego w roku 20-tym, wypracowanem przez sekretarjat, i żądał nieprzeprowadzenia dyskusji w tej sprawie na posiedzeniu dzisiejszem. Galvanuskas w gwałtowny sposób uzasadniał wniosek Litwy. Po replice Hymansa Rada Ligi Narodów postanowiła wniosek litewski odrzucić. Galvanuskas zapowiedział odwołanie się Litwy do najbliższego posiedzenia Ligi.

Dochody podatków w Polsce.

Warszawa. (AW.) Jak komunikuje ministerjum skarbu podatki wpływają coraz sprawniej. W lutym wpłynęło z podatków bezpośrednich ogółem 13395246 tysięcy marek wobec tylko 5144269 tysięcy mk. w lutym roku ubiegłego. Najbardziej wzrosły wpływy z następujących podatków:

	luty 1923	luty 1922
Podatek dochodowy	5 830 402 000	189 194 000 mk.
" przemysłowy	4 009 943 000	360 322 000 mk.
" gruntowy	454 773 000	120 000 900 mk.

Dziennikarze polscy we Włoszech.

Rzym. (PAT.) W przemówieniu, wygłoszonym wczoraj wieczór na przyjęciu, wydanym przez stowarzyszenie dziennikarzy włoskich na cześć dziennikarzy polskich, senator Jabłonowski zaznaczył m. in., iż dziennikarze polscy przybyli do Włoch nie tylko po to, aby zwiedzić zabytki przeszłości, ale także po to, aby zapoznać się z wielkim wysiłkiem Włoch, dokonanym po wojnie, aby poznać siłę i prawo Włoch nowych, Włoch odrodzonych. Poseł Zamorski podniósł wielką energię Włoch, które po klęsce pod Caporetto zdobyły się na wysiłek gigantyczny i zwyciężyły wroga.

Rzym. (PAT. — Radio). Dziennikarze polscy zwiedzili wystawę sztuk pięknych, zwróconą Włochom przez Austrię, oraz byli obecni na rewii faszystów.

Niemcy.

Stinnes zakupuje prasę węgierską.

Warszawa. Berlińska „Morgen Zeitung“ donosi, że Stinnes zakupił cały szereg dzienników węgierskich między innymi „Vilag“, „Magyar“, Orszag Neues Pester Journal. Ponad to delegacji kolei południowej w Rzymie oświadczają, że Stinnes czyni zabiegi w celu wykupu południowej linii kolejowej, aby przejąć w swe ręce całą komunikację między Austrią, Jugosławiją a Węgrami.

Wiedeń. „Arbeiter Zeitung“ donosi, że międzynarodowy kongres socjalistyczny odbędzie się w Hamburgu 21. maja. Prowizoryczny porządek dzienny jest następujący: 1. Imperialistyczny pokój i zadania klasy robotniczej. 2. Międzynarodowa walka przeciwko międzynarodowej reakcji. 3. Akcja socjalistycznych stronnictw robotniczych na rzecz ośmio godzinowego dnia pracy i międzynarodowych reform społecznych. 4. Międzynarodowa organizacja proletariatu.

Spokój w Mühlheim przywrócony.

Berlin. W Mühlheim zdolano przywrócić całkowity spokój. Kilku podejrzanych osobników kręcących się w bliskości ratusza aresztowano i przystąpiono energicznie do badania zaaresztowanych już uprzednio sprawców rozruchów. Dziennik komunistyczny „Ruhrecho“ podaje obszernie wyjaśnienie, że o wybrakach „Lumpenproletariatu“ przed ratuszem w Mühlheimie partja komunistyczna uprzednio nie była powiadomiona i żadnego w nich udziału nie brała. Z wyniku badań wykazało się, że „czerwono gwardziści“ planowali w rzeczywistości opanowanie miasta.

Wiadomość o wysłaniu policji z Duisburga do Mühlheimu jest niecisła.

Anglja.

Dobre rady lorda Curzona.

Londyn. (WTB.) Przy omawianiu sytuacji w zagłębiu Rury na wczorajszym posiedzeniu Izby wyższej min. spraw zagranicznych lord Curzon wyraził się o stanowisku Niemiec następująco: Jest zdania, że gdyby Niemcy uczyniły propozycję spłaty rad odszkodowawczych, mogło by to przyczynić się do posunięcia całego problemu reparacyjnego naprzód. Francja nie raz już dawała do zrozumienia, że chętnie zgodziłaby się na taką propozycję, bez względu na to, czy uczyniona będzie Francji, czy też innemu mocarstwu. Leży w ogólnym interesie, by propozycja taka została uczyniona. Wcześniej, czy później musi do tego przyjść a im wcześniej, tem lepiej.

Curzon oświadczył, że jeśli tylko podjęte zostaną jakieś kroki w tym kierunku, Anglja przysłaży z pomocą obu stronom a on żywi nadzieję, że wówczas mogłoby dość do rozwiązania kwestji. Nie widzi on, by nie było wyjścia z tej sytuacji.

Listy od przyjaciół.

Szabruk, dnia 23. kwietnia 1923 r.

W niedzielę dnia 22. kwietnia br. proboszcz nasz z ambony ogłosił, że w naszej parafji 50 dusz nie było do spowiedzi wielkanocnej. Z ubolewaniem stwierdza to proboszcz, i żali się, iż w parafji szabruckiej coś podobnego mogło się zdarzyć.

Rzeczywiście jest to smutny objaw, że na katolickiej Warmji, którą przedstawiano zawsze jako wzór pobożności, okazuje się taka obojętność w służbie Bożej. Jeżeli komuś za ciężko raz w roku iść do spowiedzi i pojednać się z Bogiem, po takim człowieku wiele dobrego spodziewać się nie można. Lecz coż jest powodem tej obojętności w służbie Bożej i tego zaniedbywania swych obowiązków chrześcijańskich. W znacznej mierze przyczynia się do tego przewrotne wychowywanie dzieci. Dlaczego uczy się dzieci religji w języku obcym? dlaczego nie przygotowuje się dzieci do przyjmowania pierwszych Sakramentów św. w języku ojczystym? Obca mowa nigdy dziecku do serca nie wnika, bo wnikać nie może. To dziecko powtarza po swym nauczycielu te niemieckie słowa, jak papuga powtarza słowa człowieka, ale w sercu nie może ono pojąć co te słowa znaczą i dlatego zmniejsza się dzieciom tą radość i to szczęście największe, które człowieka w życiu spotkać może czem jest pierwsza komunja św. — przez przysposobianie i przyjmowanie ich do Sakramentów św. w obcym dla nich języku. Przez to, dziecko już jakie takie nie pojmuje znaczenia Sakra-

mentów św. a dorosłszy staje się obojętnym wobec swych obowiązków chrześcijańskich i dopuszcza się występku jakie zaszyły nie tylko w Szabruku lecz i w innych parafjach na naszej św. Warmji.

Skutki germanizacji przez kościół okazują się teraz. Może one otworzą nareszcie oczy tym osobom którym powierzona jest praca nad zbawieniem dusz swych parafjan. Parafjanin.

KRONIKA.

Olsztyn, 25 kwietnia 1923.

Kalendarz na czwartek: Klet. Marcel.
Wschód słońca o godz. 4.48; zachód o g. 7.12.

— **Nowy proces czeka wydawnictwo nasze.** We wtorek po południu stał przed sędzią śledczym redaktor nasz p. Seweryn Pieniężny, któremu prokuratorja zarzuca podburzanie do gwałtów. Dopatrzyła się tego przestępstwa wartykule „Sankcje a Polska“, który ukazał się w numerze 23 z dnia 30 stycznia. Artykuł ten przejęliśmy też z „Dziennika Berlińskiego“. Jest to więc drugi artykuł z „Dziennika“, który prokuratorja uważa za niebezpieczny. Chyba co Berlinowi wolno, wolno i nam! Osobnych praw przecież niema. Zresztą przez artykuł ten nikt dotychczas nie został u nas podburzony. Artykuł ten omawia rzeczowo i spokojnie obsadzenie zagłębia Ruhry i powtarza zdania prasy niemieckiej, która straszyla obsadzeniem Prus Wschodnich przez Polskę. Artykuł ten kończy się zadowoleniem Polaków mieszkających w Niemczech, że na granicach polsko-niemieckich nie nastąpi zakłócenie spokoju.

Tegoż samego dnia przesłuchiowano redaktora naszego oraz personel męski w sprawie wydawania „Dziennika Olsztyńskiego“. Personel żeński przesłuchany zostanie w środę. Prokuratorja wytoczyła bowiem oprócz p. S. Pieniężnemu, całemu personelowi proces o przekroczenie prawa dla obrony republiki.

— **Zmiana powietrza.** Kwiecień zawsze splota, trochę zimy, trochę lata. W rzeczywistości tegoroczny kwiecień stosuje powietrze do powyższego przysłowia. Mielśmy w kwietniu już śliczne dni wiosenne, potem zimne i mroźne powietrze, w niedzielę padało cały dzień, a poniedziałek i wtorek przyniósł nam deszcz i zimno, lecz dzisiaj sprawił nam kwiecień nową choć nie miłą niespodziankę, bo od rana sypie gęsty śnieg na młode trawki i rozwijające się drzewa, a na dworzu panuje przenikliwe zimno.

Miejmy nadzieję, że maj, który wkrótce do nas zawita przyniesie nam upragnione ciepło i wiosnę pełną śpiewu ptasząt i kwiecica.

Z Powiśla.

* Elbląg. Za sprzeniewierzenie skazał przed kilku dniami sąd lawniczy w Elblągu pomocnika mleczarskiego Ruppensteina z Seckenburg na 20000 marek kary.

— W tych dniach pochwycono na nowo 33 letniego robotnika Fr. Englinga z Elbląga E. uciekł przeszłego roku z domu karnego w Sonnenburg gdzie odsiadywał 10 letnią karę. 19 stycznia 1919 napadła szajka bandytów, pomiędzy którymi znajdował się także Engling zagrode gospodarza Winklera z Grunau-Höhe. Napastnicy zamierzali zamordować W. i jego 2 parobków, co im się jednak nie udało.

* Malbork. Przed kilku dniami aresztowano artystę K. Bollefa z Elbląga. R. skradł panu D. z Elbląga 5000 marek. Później skradł on pewnemu tutejszemu agentowi zabezpieczeń tekę, w której się znajdowały różne rzeczy wartościowe. Przy nim znaleziono 30 000 marek.

— Samobójstwo przez powieszenie popełnił przedwczoraj przedpołudniem w parku miejskim pewien 70 letni mężczyzna. Zwłoki zawieziono do trupiarni.

— Z tutejszej hali gimnastycznej w seminarjum skradli przed kilku dniami złodzieje różne sprzęty gimnastyczne, z drugich skorzanie obicie. Szkoda jest bardzo wielka.

Przemysł i handel

Rynek pieniężny.

Placono dnia 24. kwietnia:

za 100 marek polskich	57,75 mk. niema
za 1 dolar amerykański	30174,— " "
za 1 gulden holenderski	11770,— " "
za 1 funt szterlingów ang.	139550,— " "
za 1 frank szwajcarski	5476,— " "
za 1 frank francuski	2019,— " "
za 1 lir włoski	1496,— " "
za 1 koronę czechosłowacką	— " "
za 100 koron austriackich	42,84 " "

Ceny płodów rolniczych.

(Berlińska giełda artykułów spożywczych.)

Berlin, 24 kwietnia. Godzina 1. w południe Notowania słomy i siana. Ceny hurtowne za 50 klg. loco stacja: słoma pszeniczna, żytnia i owsiana prasow. i wiąz. drutem i słoma w snopkach 12500 do 18000, siewka 21500—22500, siano 14000—16000, dobre siano 16000—18000.

Urzędowe notowania produktów (za 50 klg.). Pszenica 61000, 63000, żyto 50000, jęczmień ozimomy —, jary 47—49000, owies 48000—49000, kukurydza 56—55000, za 100 klg.: mąka pszenna

165—180000, żytnia 145—155000, za 50 klg.: ospa pszena 29000 28000, żytnia 29000—30000, groch Viktoria 80000—85000, groch spoż. mały 68000—63000, groch „past. 50—56000, peluska 60—65000, bób 48—52000, wyka 65—60000, lubin niebieski 60—70000, lubin żółty 95—85000, seradela 125—135000, makuch rzepakowy 45000—40000, makuch lniany 65 do 70000, wyłoki suche 18—19000, wyłoki cukrowe 25—26000, melasa torfowa 17000—16000, płatki ziemniaczane 27—26000.

(Królewiecka giełda płodów rolnych.)

Królewiec, 24. kwietnia. Przywóz: 1 wagon owa, 1 wag. jęczmienia, 2 wag. wyki, 1 wag. grochu. Notowania urzędowe: żyto 51—52000, pszenica 61—62000, owies 47—48000. Nieurzędowo: żyto 52—53000, pszenica 60—62000, owies 46—50000, jęczmień 43—48000.

Usposobienie mocne i zwykłe. Notowania kartofli: białe 2300—2400, czerwone 2100—2300, żółtomięsne 2200—2700.

Ruch towarzystw.

— **Obchód rocznicy 3-go maja.** Celem ustalenia programu obchodu rocznicy konstytucji 3-go maja zaprasza się Zarządy i Komisje organizacyjne wszystkich Towarzystw polskich w Olsztynie na pogadankę w środę 25go bm. wieczorem o 7-mej do hotelu International.

— **Zebrańie i proba kółka amatorskiego** odbędzie się w środę 25 bm. wieczorem o godzinie 8mej w Internationalu. Udział wszystkich amatorów pożądan.

Tow. Młodzieży w Olsztynie. Lekcja śpiewu 4-głosowego na obchód rocznicy konstytucji 3-go maja odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 7 wieczorem w hotelu International. Konieczne jest liczne i punktualne przybycie śpiewaków. Zarząd.

Gietrzwałd. Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w czwartek dnia 26. bm. o godz. 8mej wieczorem w domu pana Fiutaka. Na porządku dziennym ważne sprawy i wykład o Grotigerze z obrazami świetlanymi. Zarząd.

Szabruk. Zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 29go kwietnia o godzinie 2 i pół po południu w domu pana Lendziana. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Kwidzyn. Zebranie Związku Polaków odbędzie się w niedzielę 29 kwietnia zaraz po nabożeństwie w Resursie. Bartsch

Tychnowy. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę 24 kwietnia o godz. 4tej popołudniu na sali p. Kaczkowskiego. O liczny udział członków i gości prosi z polecenia Bartsch sekretarz Zw. Polaków

Piosnki majowe.

Ułożył Kuba, z pod Wartemborka. VII.

Był Matysek chłop przed laty
Jak drugiego nie znajdziecie
I przystojny i bogaty
I szczęśliwy na tym świecie.
„Alensztajner“ abonował
Był w ferejnie pół tygodnia,
Poil wszystkich co się wlało
I sąsiada i przechodnia.

Gdy centrowiec sypnął groszem
To Matysek się odmienił
I w centrowca-bakatyście
Nasz Matysek się zamienił.
Fest frajlina, fest dziewoja
Zakochała się w nim skrycie
„Majn Matisseck ych byn twoja,
Dajn ja będę gance życie“.

Lecz gdy Fryc ją pobuntował
I wzajemność dziewczki zyskał
To Matysek się zorgował
Że od Mycy kosza dostał.
Herr Matisseck zęrgi topił
Przepił krowę dwa koniska
Potem w Łynie się utopił,
Przyszła kreska na Matyska.

A na pogrzeb nikt z sąsiadów
Nie pospieszyl ani z bliśka
Trumnę mosto czterech dziadów
Przyszła kreska na Matyska.
Więc „Olsztyńska“ abonujmy
Bierzmy przykład od Matyska
Niemcom się nie przyliżujmy
To nie przyjdzie na nas kreska.

Redakcja: Seweryn Pieniężny. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Thuste śledzie Maties sztuka 200 mk.
Mydło w ryglach 900 mk.
poleca
Hugo Gerigk, Wartembork.